

Sygn. akt II KK 12/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **A. Z.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 18 lutego 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 2 września 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego W.

z dnia 29 kwietnia 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa kwotę 442,80 (słownie: czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. S. N. (Kancelaria Adwokacka), obrońcy z urzędu skazanego A. Z., za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy po rozpoznaniu sprawy dwóch oskarżonych, w tym A. Z. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013 r., uznał tegoż A. Z. za winnego występku z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, nadto za

winnego popełnienia w kwietniu i maju 2012 r., w warunkach powrotu do przestępstwa, pięciu występów, które zakwalifikował z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., polegających na włamaniu do zaparkowanych na ulicach Warszawy samochodów i kradzieży z ich wnętrza różnych wartościowych przedmiotów, Za te występy wymierzył oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności, które połączył, orzekając karę łączną 5 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 23 maja do 16 listopada 2012 r. W oparciu o art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł też obowiązek naprawienia szkody na rzecz wskazanych pokrzywdzonych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli m.in. A. Z. oraz jego obrońca, zaskarżając go w części dotyczącej wymienionego oskarżonego. Skarżący zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów, nadto obrońca podniosła zarzut obrazy szeregu przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia.

Wnosili o zmianę wyroku i uniewinnienie A. Z. od popełnienia zarzuczanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 2 września 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie o karze łącznej wymierzonej A. Z., uniewinnił tego oskarżonego od popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł nową karę łączną w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności, a w pozostałej części wyrok w stosunku do A. Z. utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca z urzędu skazanego A. Z. Zaskarżył wyrok co do orzeczenia w zakresie kary łącznej oraz utrzymania w mocy w stosunku do tego skazanego wyroku Sądu I instancji, zarzucając rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, mianowicie obrazę prawa procesowego, tj. art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy w zaskarżonym zakresie wyroku Sądu Rejonowego, mimo zaistnienia w nim obrazy prawa procesowego mającej wpływ na treść orzeczenia

oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który również miał wpływ na jego treść.

Skarżący wskazał, że zarzucane uchybienie polega na nieprawidłowej kontroli instancyjnej, skutkującej utrzymaniem w mocy wyroku Sądu Rejonowego wydanego przy popełnieniu zasadniczego błędu w ustaleniach faktycznych oraz z obrazą licznych przepisów prawa procesowego – art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Podnosząc te zarzuty, (dopiero w uzasadnieniu skargi doprecyzował, że „wskazane naruszenia stanowią rażące uchybienia przepisom procedury, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia”), obrońca wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz. U. 2013 r., poz. 461), autor kasacji, wskazując na poniesiony większy od przeciętnego nakład pracy, wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów tytułem obrony z urzędu świadczonej skazanemu w postępowaniu kasacyjnym w wysokości trzykrotności stawki minimalnej; zarazem oświadczył, że koszty te nie zostały zapłacone w całości lub w części.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało uznać, że kasacja podlega oddaleniu i to w formule jej oczywistej bezzasadności, tj. dalej idącej niż ocenił to prokurator.

W pierwszej kolejności wypada podkreślić, że chociaż skarżący postawił tezę o nieprawidłowej kontroli instancyjnej wyroku wydanego przez Sąd *a quo*, to jednak nie podniósł, iż Sąd odwoławczy rażąco naruszył podstawowe przepisy, które powinien mieć na względzie, mianowicie art. 433 § 2 k.p.k., nakazujący rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, względnie art. 457 § 3 k.p.k. nakazujący sądowi podanie w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Obrońca skazanego nie twierdził też, że zaistniały przewidziane

ustawą warunki do rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy w zakresie szerszym niż wyznaczały to granice apelacji, przez co doszło do obrazy art. 433 § 1 k.p.k. Autor kasacji wymienił za to jako naruszony art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., jednak oczywiście błędnie, skoro bowiem art. 438 k.p.k. nakazuje sądowi odwoławczemu uchylić lub zmienić orzeczenia „w razie stwierdzenia” enumeratywnie określonych uchybień, to obraza tego przepisu zaistniałaby wtedy, gdyby Sąd *ad quem* utrzymał orzeczenie w mocy mimo stwierdzenia, że któreś z tych uchybień zaistniało. W rozpatrywanej sprawie taka sytuacja nie miała jednak miejsca.

Obrońca, nie bacząc na istotę kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego z powodu rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, niezasadnie eksponował też, i to w obu punktach części wstępnej skargi, zagadnienie prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd *meriti*, przy czym ujął je w taki sposób, iż czytelnik pisma odnosi wrażenie, że błąd w ustaleniach faktycznych obrońca postrzega jako niemający powiązania z obrażą przepisów prawa procesowego. Nie poprzestając na tych uwagach, wypada jednak odnotować, że widoczną intencją autora kasacji było zasygnalizowanie tzw. efektu przeniesienia, który ma miejsce wtedy, gdy uchybienie podniesione w zwykłym środku odwoławczym zostanie wadliwie ocenione przez sąd *ad quem* i tym samym dojdzie do zaabsorbowania tego uchybienia do wydanego przez ten sąd orzeczenia (zob. np. wyrok SN z dnia 5.11. 2009 r., II KK 79/09, LEX nr 598239). Wyraźnie wskazuje na to zasadniczy wątek kasacji sprowadzający się do twierdzenia, że Sąd Rejonowy wydał wyrok z obrażą licznych przepisów postępowania, zaś Sąd II instancji utrzymał ten wyrok w mocy błędnie przyjmując, że sygnalizowane uchybienia nie miały miejsca. W uzasadnieniu skargi wyrażono to przez twierdzenie, iż „Sąd Okręgowy w sposób ogólnikowy odniósł się do uchybień w wyroku Sądu Rejonowego wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego i przyjmując za własne poczynione w I instancji ustalenia, faktycznie powtórzył te uchybienia”.

Należy w związku z tym zauważyć, w kontekście zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k., że nie jest poprawne podnoszenie czy to w apelacji, czy to w kasacji zarzutu naruszenia przez sąd przepisów określających ogólne zasady postępowania, w tym wypadku zasadę obiektywizmu oraz zasadę działania z

urzędu organów procesowych. Te bowiem są skonkretyzowane w przepisach szczegółowych i fakt naruszenia tych przepisów strona powinna wykazać. Można dodać, że zarzut naruszenia art. 9 § 1 k.p.k. był postawiony w apelacji obrońcy oskarżonego w kontekście skazania go za czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, od popełnienia którego Sąd Okręgowy A. Z. uniewinnił. Niewłaściwie w kasacji podniesiono zarzut obrazy zarazem art. 92 k.p.k. (w apelacji nie został wymieniony jako naruszony) i art. 410 k.p.k. Oba dotyczą tego samego zagadnienia – sposobu kształtowania podstawy faktycznej orzeczenia, przy czym drugi przepis ma charakter o tyle węższy, że adresowany jest do sądu prowadzącego rozprawę główną i mającego wydać wyrok. Skarżący nie sprecyzował, w czym dopatruje się naruszenia tego przepisu, zatem nie sposób poczynić w tym względzie dalsze uwagi. Wystarczy poprzestać na spostrzeżeniu, że autorzy skarg apelacyjnych i kasacyjnych niekiedy, całkowicie błędnie, naruszenia art. 410 k.p.k. upatrują w tym, że sąd oparł wyrok nie na wszystkich dowodach przeprowadzonych w toku rozprawy, ale na tych, które uznał za wiarygodne i istotne dla rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia przez sądy orzekające art. 5 § 2 k.p.k. obrońca uzasadnił podnosząc, że „skazanie zostało oparte na wątpliwej wiarygodności wyjaśnieniach oskarżonego, nie mających potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Rozbieżności pomiędzy tymi wyjaśnieniami a innymi dowodami są na tyle znaczne, że zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego”. Taki sposób argumentacji każe przyjąć, że autor kasacji wadliwie interpretuje wymieniony przepis, traktując go jako nakaz opierania orzeczenia jedynie na dowodach korzystnych dla oskarżonego, również wtedy, gdy mogą być one zakwestionowane na gruncie art. 7 k.p.k. Rzecz jasna, sama rozbieżność, nawet znaczna, pomiędzy dowodami nie uzasadnia postąpienia po myśli art. 5 § 2 k.p.k.; przepis ten znajdzie zastosowanie, gdy w sprawie zaistnieją wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, zaś mimo zastosowania zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego nie dało się ich usunąć. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdzie zasadniczym zadaniem organu orzekającego było zajęcie stanowiska, które z odmiennych wyjaśnień ówczesnie oskarżonego zasługują na wiarę. Stanowisko

sądów w tym względzie zarówno w apelacji, jak i w kasacji, było podważane zarzutem rażącej obrazy art. 7 k.p.k. Nie sposób jednak doszukać się tego uchybienia w sytuacji, gdy Sąd *meriti* wytłumaczył, dlaczego wyjaśnienia złożone przez A. Z. na pierwszym etapie postępowania przygotowawczego uznaje za wiarygodne, zaś Sąd odwoławczy stanowisko tego Sądu poddał nader starannej kontroli. W szczególności odniósł się do tych argumentów apelacji, które zmierzały do wykazania, że przypisanie oskarżonemu kilku kradzieży z włamaniem nie było zasadne. Eksponowane przez skarżącego różnice co do okoliczności tych przestępstw, występujące w wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach pokrzywdzonych, słusznie nie zostały uznane za na tyle znaczące, by uznać, że oskarżony mówił o zdarzeniach, w których nie uczestniczył. Różnice te można nawet uznać za dodatkową okoliczność, która podważa twierdzenie obrońcy, że A. Z. przyznał się do popełnienia czynów, których się nie dopuścił, w zamian za obietnicę niestosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Jest bowiem do przyjęcia wnioskowanie, że gdyby to funkcjonariusze Policji, znający przecież szczegóły poszczególnych przestępstw nakłonili oskarżonego, by do nich się przyznał i przedstawił ich przebieg, to zadbaliby o to, by treść odpowiednich protokołów była jak najbardziej zgodna. Nie było też przeszkód, by funkcjonariusze, jeśli dążyli, jak uważa obrońca, do poprawienia statystyki wykrywalności przestępstw, nakłonili ówczesnego podejrzanego do wzięcia odpowiedzialności za znacznie większą ilość kradzieży. Trafna jest uwaga Sądu Okręgowego, że jako mało racjonalne jawiłoby się zachowanie A. Z., odpowiadającego w warunkach art. 64 § 2 k.k., który w zamian za chwilową korzyść (inną kwestią jest, że wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania nie jest równoznaczny z zastosowaniem tego środka) przyznaje się do niepopelnionych przez siebie przestępstw, narażając się na praktycznie nieuchronny (art. 69 § 3 k.k.), dłuższy pobyt w zakładzie karnym w nieodległej perspektywie. Nadto, gdy wziąć pod uwagę treść apelacji sporządzonej przez ówczesnego oskarżonego, widać że obrońca zniekształca podaną przez niego wersję twierdząc, że „taki sposób postępowania był przedmiotem ustaleń pomiędzy nim i prokuratorem M. M”. W rzeczywistości A. Z. twierdził, że to funkcjonariusze Policji obiecywali mu, że „załatwią”, iż prokurator nie sporządzi wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Warto też zauważyć, że niektóre okoliczności, mające podważać sprawstwo oskarżonego, obrońca przytacza nieprecyzyjnie. Np. wykluczając na podstawie bilingów telefonicznych, by 16 maja 2012 r. A. Z. o godz. 9.30 mógł znaleźć się na miejscu zdarzeniu pomija, że za możliwą godzinę jego zaistnienia wskazywano też godz. 10-tą.

Sumując powyższe, jeśli przyjąć, że autor kasacji starał się wykazać rażące naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., kontrola kasacyjna zarzutu tego nie potwierdziła.

Sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go od kosztów procesu przez sądy orzekające w obu instancjach, uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. także od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Wniosek obrońcy co do zasądzenia na jego rzecz kosztów udzielonej z urzędu pomocy prawnej został uwzględniony do wysokości stawki podstawowej przewidzianej przepisem § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, która zgodnie z § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia została podwyższona o stawkę podatku od towarów i usług. Dalej idące żądanie zostało uznane za niezasadne, bowiem charakter sprawy, w szczególności rozmiar i stopień skomplikowania zgromadzonego materiału dowodowego, nie pozwalał przyjąć, by nakład pracy obrońcy, owocujący sporządzeniem niespełna 6-stronicowego tekstu kasacji, był szczególnie wysoki. Autor kasacji pominął też, że w przypadku ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, zgodnie z § 19 pkt 1 wym. rozporządzenia opłata na rzecz adwokata nie może przekroczyć 150 % stawki minimalnej (zob. także wyrok SN z dnia 9.09.2011 r., IV KK 37/11, LEX nr 1027187).

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

